

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lutego 2017 roku w sprawie o sygn. akt I C 969/16, z powództwa M. S. i N. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie na rzecz M. S. w kwocie 45.000 zł i na rzecz N. S. w kwocie 10.000 zł, Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. S. kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo M. S. w pozostałej części;
3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz N. S. kwotę 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lipca 2016 roku do dnia zapłaty;
4. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. tytułem kosztów procesu na rzecz:
 - a) M. S. kwotę 1.626,39 zł;
 - b) N. S. kwotę 2400 zł;
5. nakazał pobrać od (...) Zakładu (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 2.000 zł tytułem części poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych, w pozostałym zakresie przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

A. S. (1) zginęła w wypadku drogowym, który miał miejsce w dniu 25 listopada 2007 roku, na moście w miejscowości W.. Sprawcą powyższego zdarzenia był S. R., który również zmarł na skutek doznanych w wypadku obrażeń. Pojazd sprawcy wypadku objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej udzielonym przez pozwanego (...) Spółkę Akcyjną w W.. A. S. (1) posiadała troje dzieci: powoda M. S., Ł. S. i A. M. oraz troje wnucząt: I. S., M. M. i powódkę N. S. – córkę M. S.. Mąż A. S. (1) i ojciec powoda zmarł na raka, w wieku 55 lat, 2 lata przed wypadkiem.

W chwili śmierci A. S. (1) miała 54 lata, powód – 33 lata, a powódka 9 lat. A. S. (1) mieszkała wraz ze swoim synem Ł. S. i jego rodziną. Obok, na tym samym podwórku, mieszkał M. S. z żoną A. S. (2) i córką N. S.. A. S. (1) w budynku sąsiadującym z domem powodów prowadziła kwaciarnię, która została zamknięta po jej śmierci. Powód pomagał matce w prowadzeniu działalności, jeżdżąc z nią kilka razy w tygodniu na giełdy kwiatowe. A. S. (2) zaś pomagała teściowej w pracy w kwaciarni. A. S. (1) wspierała finansowo rodzinę syna, przekazując jej pieniądze na wczasy czy na samochód. M. S. dbał o porządek na wspólnie zajmowanej posesji, zamiatał ją, a zimą odśnieżał. Po śmierci A. S. (1) nieruchomość ta została sprzedana ze względu na rosnące zadłużenie związane z zamknięciem kwaciarni. Powodowie spędzali święta ze zmarłą A. S. (1), jeździli z nią do L. oraz nad jezioro do S..

Powódka N. S. często zostawała pod opieką babci, która nieraz odbierała ją z przedszkola. Powódka chodziła też sama do babci do kwaciarni, gdzie bawiła się kwiatami, jej mieszkanie było w tym samym budynku. Po dotarciu do powoda wiadomości o wypadku, w którym uczestniczyła jego matka, udał się on do szpitala wraz ze swoją siostrą i jej mężem. Powód bardzo przeżył śmierć matki. Był smutny, zamknął się w sobie. Wziął miesięczny urlop w pracy, żeby dochodzić do siebie. W związku z zaistniałym zdarzeniem nie korzystał z pomocy psychologa, ale brał ziołowe leki na „wyciszenie”. N. S. ciężko zniosła śmierć babci. Zamknęła się w sobie, płakała, nie potrzebowała jednak pomocy psychologa. Powodowie często wspominają zmarłą, regularnie odwiedzają jej grób.

Pismem z dnia 9 maja 2016 roku powodowie zgłosili pozwanemu swoje roszczenia. W piśmie z dnia 31 maja 2016 roku pozwany poinformował powodów o uwzględnieniu roszczeń M. S. do kwoty 15.000 zł i negatywnym rozpatrzeniu wniosku N. S.. Mimo złożonej reklamacji, roszczenia N. S. nie zostały uwzględnione, o czym pozwany poinformował w pismach z dnia 28 czerwca 2016 roku i z dnia 25 lipca 2016 roku.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dowody z dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana w toku postępowania, a także w oparciu o zeznania świadka i przesłuchanie stron, z ograniczeniem do strony powodowej. W ocenie Sądu meriti dowody z osobowych źródeł są wiarygodne, gdyż zeznania przesłuchiowanych osób były spontaniczne, spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo M. S. w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie, a powództwo N. S. w całości zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji wskazał, że podstawę prawną roszczeń powodów stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 k.c. Sąd w pełni podzielił pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku (IV CSK 307/09), zgodnie z którym „spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.”. Sąd Rejonowy argumentował, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości Sądu, że wypadek, w którym zginęła A. S. (1), za który odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel, spowodował naruszenie dóbr osobistych powodów w postaci ich prawa do życia rodzinnego i utrzymywania więzi rodzinnych z osobą najbliższą. W stosunku do powoda M. S. pozwany uznał zasadę swojej odpowiedzialności, wypłacając na jego rzecz kwotę 15.000 zł i wyrażając chęć zawarcia z nim ugody w niniejszym postępowaniu. Sąd Rejonowy podkreślił, że powodowie – syn i wnuczka zmarłej A. S. (1) stanowią osoby dla niej najbliższe, o czym świadczy zarówno bliski stopień pokrewieństwa (I i II w linii prostej), jak i faktyczna więź łącząca wymienione wyżej osoby, które utrzymywały ze sobą stały kontakt. Argumentował, że z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wyłania się obraz kochającej i wspierającej się rodziny. A. S. (1), która po śmierci męża była osobą samotną, uczestniczyła czynnie w życiu swoich dorosłych dzieci. Bliskie zamieszkiwanie (na tej samej nieruchomości) powodowało, że powodowie i zmarła mieli codzienny kontakt. M. S. pomagał matce w prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej – jeździł z nią na giełdy kwiatowe, jego żona zaś pomagała zmarłej w pracy w kwiaciarni. A. S. (1) wspierała rodzinę syna finansowo. Przeplatanie się spraw rodzinnych i zawodowych sprawiło, że powodowie spędzali ze sobą dużo czasu każdego dnia, powódka często bywała w kwiaciarni babci, a ponadto razem jeździli na wspólne wyjazdy, co świadczy o tym, iż lubili przebywać w swoim towarzystwie. Zdaniem Sądu Rejonowego powyższe okoliczności świadczą o silnej więzi łączącej powodów ze zmarłą A. S. (1), która została przerwana przez nagle i niespodziewane zdarzenie. Sąd podkreślił, że powodowie nie mieli szansy pożegnać się ze zmarłą, która do czasu wypadku prowadziła aktywne życie zawodowe i towarzyskie. O fakcie nieprzygotowania rodziny na śmierć A. S. (1) świadczy to, iż nikt z jej członków nie był zaangażowany w prowadzenie kwiaciarni, na tyle, aby przejąć jej prowadzenie, tym bardziej, że zmarła była w wieku, który z pewnością nie zapowiadał rychłej śmierci. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że powód M. S. nie usamodzielniał się całkowicie wraz z założeniem rodziny – mieszkał blisko matki na jej posesji, korzystał z jej wsparcia finansowego i zaledwie 2 lata po śmierci swojego ojca utracił matkę. Powód uzyskiwał więc od swojej matki nie tylko pomoc duchową ale i realną pomoc materialną, na którą mógł zawsze liczyć, po śmierci matki musiał natomiast na nowo poukładać swoje życie. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem rekompensującym krzywdę powoda M. S. jest kwota 45.000 zł. Uwzględniając, iż przed procesem pozwany przyznał już powodowi kwotę 15.000 zł, Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz M. S. kwotę 30.000 zł. Sąd Rejonowy uznał, że żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz dalszej kwoty 15.000 zł jest wygórowane i dlatego oddalił powództwo w tym zakresie. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód ma dużą rodzinę (rodzeństwo wraz ze swoimi rodzinami), która za życia A. S. (1) trzymała się razem, mieszkała blisko siebie. Osoby te mogą stanowić dla powoda wsparcie w trudnych momentach, a nadto może wraz z nimi wspominać zmarłą i kultywować o niej pamięć. Choć kontakty z tymi osobami nie zastąpią mu relacji ze zmarłą matką to niewątpliwie jego krzywdę należy ocenić w takiej sytuacji jako mniejszą w porównaniu z krzywdą osoby, która straciła jedyną bliską osobę. Sąd Rejonowy w całości uwzględnił powództwo N. S., zasądzając na jej rzecz kwotę 10.000 zł. Argumentował, że powódka codziennie widywała się z babcią, sama przychodziła do niej do kwiaciarni, co

świadczy o tym, iż lubiła tam przebywać i w wieku 9 lat babcię bezpowrotnie straciła, którą, co przyznała, kochała. Sąd uwzględnił też, że nagle i niezrozumiała z punktu widzenia dziecka utrata tak bliskiej osoby, musiała stanowić dla niej wstrząs, wywołujący smutek i żal. Powódka utraciła w ten sposób możliwość dzielenia się z babcią przeżyciami związanymi z ważnymi momentami w jej życiu. Wcześniej babcia towarzyszyła powódce w uroczystości jej pierwszej komunii świętej, spędzała z nią święta. Z uwagi na wymienione wyżej okoliczności, Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powódki było adekwatne do rozmiarów doznanej przez nią krzywdy.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od dat wskazywanych przez poszczególnych powodów, tj. w odniesieniu do M. S. – od dnia 1 czerwca 2016 roku, a w odniesieniu do N. S. – od dnia 26 lipca 2016 roku. Sąd meriti argumentował, że zasadność zasądzenia odsetek od wskazanych wyżej dat wynika z brzmienia art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany przegrał w 67% postępowanie zainicjowane pozwem M. S. i dlatego też Sąd postanowił o stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu pomiędzy wskazanymi wyżej stronami na podstawie art. 100 k.p.c. Koszty obejmowały wynagrodzenia pełnomocników obu stron w kwocie po 4.800 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800) oraz opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, której poniesienie wykazał pełnomocnik pozwanego – łącznie 9.617 zł. Z uwagi na to, iż pozwanego obciążały koszty w kwocie 6.443,39 zł (67% x 9.617 zł), a rzeczywiście poniósł je w kwocie 4.817 zł, Sąd meriti zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. S. kwotę 1.626,39 zł stanowiącą różnicę pomiędzy wskazanymi wyżej kwotami.

Sąd I instancji na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz N. S., która wygrała proces w całości, koszty postępowania obejmujące wynagrodzenie adwokata w kwocie 2.400 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt. 4 przywołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie znalazł podstaw do uwzględnienia kosztów zastępstwa procesowego powodów w wysokości dwukrotności stawek minimalnych. Argumentował, że nakład pracy pełnomocnika ograniczający się do sporządzenia pozwu i stawienia się na termin jednej rozprawy oraz charakter niniejszej sprawy, która nie wyróżniała się wysokim stopniem skomplikowania pod względem faktycznym lub prawnym nie przemawia za przychyleniem się do wniosku powodów w tym zakresie. Sąd nie uwzględnił także ich wniosku o zasądzenie na ich rzecz równowartości opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, z uwagi na brak dowodu jej uiszczenia.

W punkcie 5. orzeczenia Sąd Rejonowy na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać tytułem części poniesionych kosztów sądowych od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 2.000 zł, która to kwota stanowiła równowartość opłaty od zasądzonej od pozwanego części świadczenia, od której poniesienia powodowie byli zwolnieni. W pozostałym zakresie koszty sądowe zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w części w punkcie 1. zasądzającym na rzecz powoda M. S. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę ponad 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty tj. co do kwoty 15.000 zł oraz rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu zawarte w punkcie 4. litera a) oraz w punkcie 5. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił: 1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez nieodpowiednią ocenę kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, skutkującą przyjęciem, że kwota 30.000 zł ponad już wypłaconą przez pozwanego z tego tytułu na rzecz powoda w toku postępowania likwidacyjnego kwotę w wysokości 15.000 zł tj. w sumie kwota 45.000 zł jest sumą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez powoda w związku z naruszeniem dóbr osobistych – więzi rodzinnych, szczególnych więzi emocjonalnych między członkami rodziny w związku ze zgonem matki powoda A. S. (1) w wypadku z dnia 15 listopada 2007 roku, gdy tymczasem zadośćuczynienie w tej wysokości jest nadmiernie wygórowane, a sumą odpowiednią jest kwota 30.000 zł; 2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów z uwagi na brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez

jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz przez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i określenie wysokości zadośćuczynienia w nadmiernej wysokości. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie kwoty zasądzonego na rzecz powoda M. S. zadośćuczynienia do kwoty 15.000 zł oraz o zmianę postanowienia o kosztach procesu z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego. Nadto apelujący wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy podziela przedstawiony pogląd.

Wobec postawienia w apelacji strony pozwanej zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszej kolejności zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego.

Podkreślić należy, że prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 listopada 2015 roku, III AUa 2011/14, LEX nr 1936798). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Apelujący nie wykazał bowiem, że wnioskowanie Sądu I instancji wykraczało poza schematy logiki formalnej albo dokonywane było wbrew zasadom doświadczenia życiowego, czy nie uwzględniało nadto jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, natomiast skuteczność procesowych zarzutów apelacji zależna była właśnie od wykazania powyższego. Treść zarzutu apelacji

oraz jego argumentacja wskazuje, że skarżący nie kwestionuje ustaleń poczynionych w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, lecz niewłaściwą ocenę kryteriów ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia.

Dlatego postawiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. należy rozpatrzyć jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, to jest 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Pomimo przeciwnych sugestii strony apelującej nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, iż kwota 45.000 zł (30.000 zł - kwota zasądzona w niniejszej sprawie + 15.000 zł – kwota przyznana w ramach postępowania likwidacyjnego) była kwotą odpowiednią do doznanej przez powoda krzywdy. Prawdą jest, że ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Z tych względów korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/70, OSNCP z 1971 roku, z. 3, poz. 53). W orzecznictwie podkreśla się, że wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dób osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią tej osoby i jakiej można by się spodziewać, gdyby do śmierci nie doszło. Za wiodące w tym względzie uznaje się takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czy pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowywania się w pełnej rodzinie. Uwzględnia się również: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, umiejętność odnalezienia się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LEX 898254 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lutego 2014 roku, I ACa 1136/13, LEX 1439204). Sąd I instancji właściwie określił charakter zadośćuczynienia przyznanego stronie w związku z naruszeniem dobra osobistego wskutek śmierci osoby bliskiej, wskazując, że ma ono rekompensować straty niemajątkowe wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny. Miał on również na uwadze wskazane powyżej kryteria decydujące o rozmiarze doznanej krzywdy. Okoliczności uwzględniane przy ocenie krzywdy zostały dostatecznie rozważone przy rozstrzygnięciu o żądaniu pozwu, co doprowadziło do ustalenia należnego powodowi zadośćuczynienia w wysokości, która jawi się jako odpowiednie. Podkreślić trzeba, że brak jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów określenia sumy „odpowiedniej” nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, a sąd odwoławczy ingeruje w sferę ocen, wpływających na wysokość zadośćuczynienia, tylko w wypadkach naruszenia przez sąd meriti zasad doświadczenia życiowego lub reguł logiki.

W wyniku wypadku z dnia 25 listopada 2007 roku nieoczekiwanie matka powoda poniosła śmierć. W chwili zdarzenia powód miał 33 lata, mieszkał z matką w bezpośrednim sąsiedztwie, łączyły go z matką bardzo bliskie relacje, pomagali sobie wzajemnie w codziennym życiu. Powód pomagał matce w prowadzeniu kwaciarni, wspólnie jeździli na giełdy kwiatowe. Matka zaś pomagała mu w prowadzeniu gospodarstwa domowego, wspierała finansowo, pomagała w wychowywaniu córki powoda N.. Spędzali z sobą dużo czasu, lubili przebywać w swoim towarzystwie. Niewątpliwie świadczy to o silnej więzi łączącej powoda z matką i odczuwanej potrzebie troski o siebie. Z tych względów bezzasadne są ponoszone w apelacji argumenty, że skoro krzywda ma charakter niemajątkowy, to bez znaczenia są okoliczności dotyczące wzajemnej pomocy jaką matka udzielała powodowi, a powód matce. Matka powoda zmarła nagle, będąc w pełni sił. Tego rodzaju zdarzenie niewątpliwie wiąże się z wielkim szokiem oraz generuje mnóstwo bólu i urealnia poczucie straty. Ból i poczucie krzywdy niewątpliwie potęgował fakt komplikacji w sferze życia codziennego, w tym konieczności zamknięcia kwaciarni. O skali tych przeżyć powoda świadczy też fakt, że po śmierci matki skorzystał z miesięcznego urlopu w celu poradzenia sobie z emocjami jakich doznał. Podkreślić należy, że przy ocenie sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia, Sąd I instancji, jako kryterium oceny nie wskazał śmierci ojca powoda, co próbuje sugerować strona pozwana. Powód był niewątpliwie związany emocjonalnie z matką bardzo silną więzią.

Pomagali sobie wzajemnie, a matka pełniła w jego życiu bardzo ważną rolę. Była osobą, która zawsze była obecna w jego życiu. Strata matki była dla powoda zdarzeniem niespodziewanym, z którym nie liczył się, którego nie przewidywał. Na skutek wypadku powód został pozbawiony osoby pomagającej mu w życiu codziennym, na którą mógł liczyć, która była dla niego wsparciem. Nie ulega zatem wątpliwości, iż w niniejszej sprawie suma okoliczności obiektywnych, związanych – między innymi - z bliskością więzi rodzinnych na linii matka – syn oraz subiektywnych, obrazujących skalę negatywnych przeżyć po stronie powoda, usprawiedliwiła uwzględnienie roszczenia w wysokości 30.000 zł, zaś kwota 45.000 zł stanowi wymierną rekompensatę jego krzywdy i jest kwotą odpowiednią. Jedynie na marginesie należy dodać, że aktualnie ugruntowana linia orzecznicza wskazuje na istnienie podstaw do dochodzenia przez osobę najbliższą zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na naruszeniu dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet w przypadku, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 roku, V CSK 320/13, LEX nr 1463645; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 marca 2014 roku, I ACa 1187/13, LEX nr 1454547; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2014 roku, I ACa 1116/13, LEX nr 1439298; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 października 2013 roku, I ACa 604/13, LEX nr 1394202; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013 roku, I ACa 539/13, LEX nr 1369453). Oczywisty jest, że roszczenie o zadośćuczynienie oparte na art. 448 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie poczucia krzywdy wywołanej zerwaniem szczególnej więzi międzyludzkiej jaką jest więź rodzinna. Sąd Rejonowy przedstawił ustalenia i argumenty dotyczące tej więzi, czego w apelacji w żaden sposób nie zakwestionowano. Sąd Rejonowy w tym kontekście wskazał na rolę pełnioną przez zmarłą matkę w rodzinie powoda i wartość, jaką niesły dla powoda więzi rodzinne z matką. Wskazał też na silny związek emocjonalny powoda z matką. Pozwany akcentując dorosłość powoda i fakt posiadania własnej rodziny bagatelizuje kwestię istotnej dotkliwości śmierci matki zarówno dla sfery emocjonalnej powoda jak i znaczenia tego zdarzenia dla wcześniejszego funkcjonowania rodziny. W rezultacie wgląd na dorosłość powoda i fakt posiadania własnej rodziny nie stanowi argumentu pozwalającego na uznanie, że ustalone zadośćuczynienie (łącznie z przyznaną wcześniej przez ubezpieczyciela kwotą) jest rażąco zawyżone i stanowić będzie przyczynę nieuzasadnionego okolicznościami wzbogacenia powoda. Tak samo należy oceniać poruszane przez skarżącego kwestie dotyczące przebiegu procesu żałoby. Fakt, iż u powoda nie ujawniły się w związku ze wstrząsem psychicznym wywołanym śmiercią matki choroby wymagające pomocy psychiatrycznej, czy choćby pomocy psychologicznej, sam w sobie nie może umniejszać skali cierpienia powoda przyjętej i opisanej przez Sąd I instancji. Umiejętność poradzenia sobie ze stresem w tak trudnej sytuacji życiowej jaką jest niewątpliwie śmierć osoby bliskiej nie może stanowić przesłanki do twierdzenia, że krzywda powoda nie jest znaczna lub nie wymaga zadośćuczynienia. Tak samo fakt, że powód posiadał własną rodzinę nie może być argumentem deprecjonującym rozmiar krzywdy związanej ze stratą matki. Z kolei sam upływ czasu między datą śmierci matki a datą wyrokowania nie może wpływać na uznanie, że rozmiar krzywdy powinien być oceniany jako istotnie mniejszy niż w przypadku, gdyby proces został wytoczony bezpośrednio po śmierci. Apelujący podnosi, że od daty naruszenia dóbr osobistych upłynęło prawie 10 lat. Stwierdzić w tym miejscu należy, że rozmiar krzywdy nie ulega zmniejszeniu przez upływ czasu. W związku z oddaleniem się w czasie zdarzenia sprawczego redukcji wskutek naturalnych procesów psychologicznych może ulegać jedynie skala cierpienia (pustki i osamotnienia i konieczności adaptacji do nowej sytuacji) odczuwanego przez pokrzywdzonego. Jednak zadośćuczynienie ma stanowić pieniężną kompensatę wszystkich niematerialnych skutków naruszenia dobra osobistego a więc przede wszystkim tych skutków w sferze emocjonalnej i psychicznej, jakie miały miejsce bezpośrednio po zdarzeniu. Czasowy moment wytoczenia powództwa nie uprawnia więc do twierdzenia, że sąd nie powinien uwzględniać skali cierpienia jakiej doznał pokrzywdzony w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu sprawczym tylko z tej przyczyny, że upływ czasu zatarł niektóre jego skutki. Przyjęcie forsowanego przez pozwanego stanowiska – jak słusznie zauważa pełnomocnik powoda w odpowiedzi na apelację – prowadziłoby do nieuzasadnionego pozbawienia pokrzywdzonego prawa do zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w przeszłości, w sytuacji, gdy ze względu na upływ czasu negatywne, emocjonalne skutki z nią związane, w chwili dokonywania tej oceny już nie występują. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje ponoszona przez pozwanego okoliczność, że w zakończonym polubownie postępowaniu wszczętym na wniosek Ł. S. (który mieszkał z matką przed jej zgonem) za doznaną krzywdę została mu przyznana łącznie kwota 30.000 zł. Jak wskazano wyżej zadośćuczynienie musi być ustalane ad casum, ma charakter indywidualny i jest ściśle związane z osobą, której dobro osobiste zostało naruszone, a zatem przy uwzględnieniu

specyfiki okoliczności konkretnej sprawy. W rezultacie także ten argument pozwanego musi być uznany za pozbawiony uzasadnienia.

Z przedstawionych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

Dodać należy, że wobec braku podstaw do zmiany orzeczenia co do istoty sprawy za bezzasadne poczytać należało żądania modyfikacji rozstrzygnięć o kosztach postępowania. Skarżący nie przedstawił żadnej innej (poza odnoszącą się do meritum) argumentacji mającej podważać prawidłowość tych rozstrzygnięć.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy zastosował normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Skoro strona powodowa wygrała postępowanie w instancji odwoławczej w całości, to pozwany, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, winien zwrócić wygrywającemu całość poniesionych w związku z postępowaniem kosztów. Na koszty powoda składa się zaś wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 50% stawki minimalnej stosownie do treści §10 ust 1 pkt. 1) w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku.